

KS. MARIAN RADWAN*

DZIEJE KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO WEDŁUG „PRAWOSŁAWNEJ ENCYKLOPEDII”

Rec.: *Православная Энциклопедия*, Москва 2000–2017, т. 1–45.

Moskiewski Patriarchat Cerkwi Prawosławnej od 2000 r. realizuje ambitny i doniosły plan publikacji „Encyklopedii Prawosławnej”(ПЭ), wydawanej pierwotnie w nakładzie 40000 egzemplarzy, zmniejszonym następnie do 39000. W 2017 r. ukazał się już 45 tom, zamknięty artykułem o gruzińskim świętym Michale Parecheli (s.746-748). Od litery M do końca alfabetu (do litery Я) jeszcze daleko. Należy przypuszczać, że cała encyklopedia zamknie się w 100 tomach. Jakkolwiek ukazało się do tej pory 45 tomów z kontynuowanej serii, można już postawić pytanie jak w nich jest prezentowana problematyka unicka czyli greckokatolicka. Odpowiedź może być na razie fragmentaryczna. Trzeba będzie powrócić do zagadnienia po ukazaniu się ostatniego tomu.

Stosunki międzywyznaniowe Cerkwi prawosławnej i Kościoła greckokatolickiego pojawiły się w ponad 30 artykułach w omawianej publikacji. Można je pogrupować wokół kilku tematów:

1. geneza Unii brzeskiej,
2. odbudowa hierarchii prawosławnej na początku XVII w.,
3. polemika katolicko-prawosławna w XVI w.,
4. bazylianie w Kościele greckokatolickim,
5. polityka Mikołaja I wobec unitów (1839 r.),
6. Chełmszczyzna w polityce rosyjskiej (1875),
7. wojenne zakusy Rosji w Galicji (1914-1918),
8. unicy na Ukrainie po 1945.r.

1. Wiernych Cerkwi prawosławnej w XVI w. niepokoił stan duszpasterstwa, organizacji diecezji i życia zakonnego. To zagadnienie podnosi W. N. Floria oma-

wiając genezę Unii brzeskiej.¹ Wielotysięcznej sieci parafii składającej się z ponad 9000 ośrodków duszpasterskich, brak było episkopatu dorastającego do potrzeb duchowych ludności. Zbyt często o nominacji ordynariuszy eparchii decydowały wielorakie motywacje pozareligijne. Stanowiska te otrzymywali często ludzie świeccy, zainteresowani wyłącznie dochodowymi beneficjami, niekiedy byli to wdowcy żonaci po raz drugi, wbrew przepisom kanonicznym, a bywało że i kandydaci do godności cerkiewnych miewali dodatkowo „utrzymanki”. Te obserwacje skłaniały wybitniejsze postaci do nawiązania kontaktów z patriarchatem konstantynopolańskim w poszukiwaniu dróg reformy. W tym celu przybył do Brześcia w 1589 r. patriarcha konstantynopolański Jeremiasz II, który zdecydował, że corocznie biskupi winni spotykać się celem ustalenie potrzebnych działań reformacyjnych. Już w roku następnym – 1590 – ustalono, że bractwa, główne lwowskie i wileńskie zostaną wyjęte spod jurysdykcji ordynariuszy, wbrew opinii lwowskiego biskupa G. Bałabana² i metropolity M. Rahozy³. Kolejne spotkanie biskupów w 1591 r. rozpatrzyło stan duszpasterstwa, plan rozbudowy struktur oświatowych, uruchomienie drukarni (z biskupim imprimatur), przekazywanie problematyki sądowej duchowieństwu wyłącznie do sądów cerkiewnych; wiadomo także, że ustalono iż metropolita może promować duchownego do godności biskupiej jeśli kandydat uzyskał uprzednio aprobatę zgromadzonego episkopatu. W 1592 r. zdecydowano, że kolejny synod dokona sądu nad G. Bałabanem, który już nie uznał autonomii bractw cerkiewnych i swe sprawy skierował do sądu świeckiego. W 1593 r. Bałaban był obecny na synodzie, który formalnie złożył go urzędu. W 1594 r. w zebraniu wzięło udział tylko dwu hierarchów, stąd jego uchwały były nieważne, jakkolwiek podjęto doniosłe decyzje – zbyt duże dochody diecezji należało przeznaczać na rozwój szkolnictwa i typografii oraz ponownie uznać autonomię bractw cerkiewnych. Do kolejnego spotkania w 1595 r., zwoływanego przez metropolitę już nie doszło. Wyłoniły się problemy subordynacji metropolii kijowskiej wobec patriarchy konstantynopolańskiego. Formalna depozycja Bałabana z urzędu zagrażała wszystkim biskupom dzielającym jego postawę. A takie przekonania ujawniali ordynariusze łucki, chełmski, turowsko-piński i znany już lwowski. Wszyscy oni zdawali sobie sprawę, że za taką postawę grozi im depozycja ze stanowisk. Sprawę skierowali do Zygmunta III. Zawiadomili go, że tylko papież może ich obronić przed karzącą ręką patriarchy. Jednoznacznie nawiązywali do osiągnięć Unii Florenckiej⁴. Nadal żywa była pamięć metropolity kijowskiego Izydora w latach 1436-1443, pochodzącego z greckiego Peloponezu, który w 1439 r. przystąpił do unii

* Ks. prof. Marian Radwan SCJ – emerytowany pracownik KUL, e-mail: mradwan@scj.pl

¹ Флоря Б.Н., Брестская Уния, ПЭ, т.6, с.238-243.

² Лукашова С.С., Геден Балабан, ПЭ, т.10., с. 511-513; Шустова ю.Э., Львовское успенское Братство, ПЭ, т.42, с. 14 – 21.

³ Флоря Б.Н., Михайл Рагоза, ПЭ, т.45, с. 648 – 652.

⁴ Жаворонков П.И., Куш Т.В., Крысов А.Г., Виссарион, ПЭ, т.8, с.542-544; Акишин С.Ю., Флоря Б.Н., Исидор, ПЭ, т.27, с.177-182; Смирнов Д.В., Константи́нский Собор, ПЭ, т.37, с.387-393.

z Rzymem. Została ona jednak odrzucona przez Konstantynopol i przez Moskwę. A metropolita Izydor po ucieczce z moskiewskiego więzienia, już jako kardynał został łacińskim patriarchą w Konstantynopolu. Do tej postaci nawiązali biskupi piszący do Zygmunta III. Król odpowiedział im dopiero w 1592 r. zapewniając ich obronę w zaistniałej sytuacji. Wymienieni ordynariusze spotkali się ponownie w 1594 r. w Sokalu. Przygotowali wówczas tzw. artykuły określające warunki przystąpienia do unii z Rzymem. Dołączyli do nich także M. Rahoza⁵ i I. Pocięj. Spotkanie swe utrzymywali w tajemnicy. Zastrzegli sobie zachować dotychczasowe zwyczaje liturgiczne i obrzędowe, uprawnienia metropolity do wyboru biskupów, zakaz przechodzenia na obrządek łaciński i zamieniania cerkwi na kościoły. Postulowane także dostęp władcy unickich na równi z łacińskimi do stanowisk senatorskich. W 1595 r. projekty powyższe ujawnili. Strona prawosławna, zwłaszcza ziemiaństwo i szlachta, na czele z księciem K. Ostrogskim, domagała się zwołania specjalnego synodu na temat projektowanej unii z Rzymem. Król jednak nie zaakceptował takiego postulatu. Książę Ostrogski w liście skierowanym do współwyznawców uznał projektowaną unię za zdradę i apostazję. Popierali go także G. Bałaban⁶ i M. Kopystyński⁷, którzy zmienili swe dotychczasowe opinie oraz Nikifor egzarcha konstantynopoliński przebywający w Jassach. Król wyraźnie popierał projekt unii i plan wyjazd dwu biskupów – K. Terleckiego⁸ i I. Pocięja do Rzymu. 23 grudnia 1595 r. obaj hierarchowie złożyli wyznanie wiary przed Klemesem VIII, który w tymże dniu opublikował odpowiednią encyklikę – „Magnus Dominus”. Zatwierdził także rekonceyliowanych biskupów na dotychczasowych stolicach diecezjalnych. 6 października 1596 roku synod zwołany przez Rahożę do Brześcia, przy udziale delegata królewskiego M. K. Radziwiłła, promulgował papieskie dokumenty dotyczące unii. Opozycja antyunijna na czele z Ostrogskim i bractwami już wiosną 1596 r. na sejmie postulowała pozbawić biskupów diecezji przyznanych im przez Klemensa VIII. W tym samym duchu zwołano antyunijny synod w Brześciu. Wzięli w nim udział obok wybitnych osobistości świeckich biskupi Bałaban i Kopystyński, reprezentanci czterech ważnych klasztorów, znany już Kirył Łukaris, przyszły patriarcha i Nikifor rezydujący w Jassach. Odbывające się równocześnie oba synody – unijny i antyunijny nawzajem się oskarżały o apostazję. Unijny kierowany przez Rahożę 9 października 1596 r. promulgował akt unii zawartej w Rzymie. Rozbicie wschodnich chrześcijan w Rzeczypospolitej na dwa obozy stało się faktem, który zaciąży nad jej historią przez następne stulecia. W Cerkwi unickiej znalazło się sześciu biskupów, a w prawosławnej dwóch. Trudno dziś określić jak liczni byli wierni obu obozów. Prawosławni czuli się pokrzywdzeni i poszukiwali sojuszników, z którymi musiała by się liczyć druga strona.

⁵ Флоря Б.Н., Михайл Рагоза, ПЭ т.45, с. 648 – 652.

⁶ Лукашова С.С., Гедеон Балабан, ПЭ т.10., с. 511-513.

⁷ Тимошенко Л.В., Михаил Копыстенский, ПЭ т.45, с.634-640.

⁸ Тимошенко Л.В., Кирил Терлецкий, ПЭ, т.34, с.525 – 530.

Jest rzeczą uderzającą, że autorzy rosyjscy z reguły pomijają fakt, że finansowani przez Moskwę wschodni patriarchowie stawali się także narzędziami w jej rękę. W 1589 r. został powołany patriarchat moskiewski w ramach wdzięczności za pomoc finansową dla Konstantynopola, Jerozolimy, Antiochii i Aleksandrii. Moskiewski patriarchat starał się uzurpować prawo do nadzorowania Cerkwi prawosławnej na ziemiach słowiańskich⁹. A z czasem instytucję od zawsze nazywaną metropolią kijowską w rosyjskiej historiografii zaczęto nazywać zapadną ruską metropolią. Polscy historycy nigdy nie nazwali jej wschodniopolską metropolią, tylko zgodnie z faktami metropolią kijowską. Znaną jest rzeczą, że wprowadzanie zafałszowanego nazewnictwa ułatwi kiedyś zafałszowaną politykę. Doczekamy się upolitycznionych określeń – Rusi halickiej, Rusi chełmskiej, Rusi zakarpackiej. Na razie to tylko inwazja w słownikach. Potem przyjdą działania, które uczciwie ocenił na początku XX wieku generalny kapelan armii rosyjskiej Szawelskij¹⁰.

2. Znany badacz dziejów prawosławia W. N. Floria korzystając z archiwaliów (RGADA, zespół 124, lata 1627-1630) oraz drukowanych publikacji przedstawił dzieje odbudowy hierarchii prawosławnej w miejsca opustoszałe po przyjęciu przez poprzednią Unię Brzeskiej w latach 1595/96 i przejęciu przez nią odpowiednich diecezji¹¹. Od tego momentu ludność prawosławna Rzeczypospolitej została pozbawiona struktur episkopalnych. Z drugiej strony od 1589 r. istniał już piąty z kolei prawosławny patriarchat – moskiewski utrzymujący bliskie kontakty ze starszymi patriarchatami wschodnimi – konstantynopolitańskim, jerozolimskim, antiocheńskim, aleksandryjskim. Z uwagi na rozwój islamu, wymienione starodawne patriarchaty bardzo zubożały i wyciągały rękę do Moskwy po pomoc finansową. Tej aktywności filantropijnej zawdzięczała ona uzyskanie od pozostałych tytułu piątego patriarchatu w Koście Wschodnim. Kontakty biednych patriarchatów z Moskwą były częste i korzystne dla obu stron. W 1620 r., czyli 25 lat po zawarciu Unii Brzeskiej i samolikwidacji episkopatu prawosławnego w Polsce czyli w prawosławnej metropolii kijowskiej, w Moskwie przebywał patriarcha jerozolimski Teofan. Jego powrót do swej siedziby przez tereny południowej Rzeczypospolitej interesował także moskiewską hierarchię świadomą sytuacji powstałej po 1595 r. Także ludność prawosławna była zainteresowana obecnością Teofana na kresach południowowschodnich. Doszło wówczas do odbudowy episkopatu prawosławnego. Patriarcha Teofan, nie posiadając odpowiednich upoważnień ze strony króla, wykonsekrował w latach 1620-1621 ośmiu biskupów dla diecezji zajętych przez władzyków unickich. Chociaż Floria przemilcza rolę Moskwy w tej inicjatywie, ale z dalszych wydarzeń – z jej opieki nad powołanym episkopatem – odnotowanej przez wymienionego history-

⁹ Halecki O., *Od Unii Florenckiej do Unii Brzeskiej*, Lublin 1997, t.2, s.56, 62,69.

¹⁰ Шавельский Г.И., *Восп. послед. протопресвит. Руск. Армии и флота*, М.1996, т.1, с.174-181.

¹¹ Флоря Б.Н., *Йоб Борецкий, ПЭ*, т.25, с.299-306.

ka, można wnioskować o jej postawie. Pominięcie wszelkich kontaktów z królem Zygmuntem III w omawianej inicjatywie, skłoniło go do zamiaru zaaresztowania wszystkich uczestników wyliczonych posunięć. Jednak bardzo bliskie kontakty nowej hierarchii prawosławnej z Kozakami zaporoskimi, niezbędnymi Polsce w ewentualnym konflikcie z Turcją, hamowały karne posunięcia strony polskiej.

W gronie nowych biskupów prawosławnych wyróżniały się dwie postaci – metropolita kijowski Hiob Borecki (zm. 1631) i arcybiskup połocki Meletij Smotrycki (zm. 1633)¹². Borecki pochodzący z Galicji (wieś Bircze), uważał się za wychowanka bractwa lwowskiego. Wspecjalizował się głównie w językach klasycznych – greckim i łacińskim, których nauczał we Lwowie i Kijowie, gdzie także został rektorem szkoły brackiej. Został zakonnikiem i kapłanem w klasztorze kijowskim św. Michała, a w 1618 r. nawet przełożonym tej wspólnoty. Mając zapewnienie ochrony ze strony zaporskich Kozaków zgodził się przyjąć godność prawosławnego metropolity kijowskiego. Miejskowa katedra była już w ręku unitów, dlatego przebywał we wspomnianym klasztorze, gdzie nadal był przełożonym. Hetman kozacki Jakób Brodawka ochraniający Boreckiego, zapewnił króla, że w razie potrzeby w konflikcie z Turcją gotów go wspomagać jeśli uzna prawomocność nowo powołanej hierarchii prawosławnej. W imieniu króla biskup gnieźnieński W. Gembicki uwarunkował taką akceptację królewską od aktu przeproszenia ze strony nowych hierarchów, do czego nigdy nie doszło. Zarówno strona katolicka jak i prawosławna podejmowały próby wyjścia z impasu i rozwiązania problemu. Zagadnienie było omawiane w komisji sejmowej w 1623 r., której przewodniczył wspomniany biskup Gembicki, a uczestniczyli H. Borecki i M. Smotrycki. Ci ostatni proponowali zwołać specjalny sobór, któremu miałby przewodniczyć patriarcha konstantynopolitański, ale bez udziału łacińskich hierarchów. Nie doszło wówczas do żadnego porozumienia. Obaj wspomniani władcy prawosławni z Warszawy udali się do Kijowa by omawiać tam na obradach duchowieństwa prawosławnego i świeckiego te same zagadnienia i by przekazać do rozpatrzenia w sądzie spór o prawomocność działań Teofana. Ale i te dyskusje zakończono odłożeniem sprawy na czas nieokreślony. Analogiczną inicjatywę także bezowocną, na rzecz porozumienia unicko-prawosławnego, podjęto w Kijowie w 1623 r. z udziałem ks. I. Dubowicza jako przedstawiciela metropolity W. Rutskiego.

Także w tym czasie Borecki dowiedziawszy się o królewskim planie złamania siłą buntu zaporoskich Kozaków, w 1625 r. zwrócił się do cara Michała Fiodorowicza o pomoc militarną przeciw polskim wojskom. Tę prośbę adresatowi doręczył władca łucki Izaak Boryskowicz. Z analogiczną prośbą do patriarchy Filareta wysłał mniej znanego P. Berindę, uznając adresata za ojca i pasterza swojego, jak zaznacza Floria¹³. Poproszony przez Boreckiego hetman kozacki Andriejew Kale-
nik przysłał do Kijowa dwóch pułkowników ze swymi oddziałami by rozprawili

¹² Тимошенко Л.В., Мелетий Смотрицкий, ПЭ, т.44, с.549 – 558.

¹³ Тамże, s.302

się z unitami. Wówczas zginął kijowski wójt Chodyka i unicki kapłan. Po tych wydarzeniach Kalenik i jego wojsko zostało przyjęte na służbę rosyjską, celem obrony południowych granic carskiego państwa. Natomiast wspomniany biskup I. Boryskowicz omówił w Moskwie plan przejęcia przez cara ziem białoruskich i ukraińskich, kwestię pomocy dla Kozaków podczas wojny z Polską, ewentualną emigrację biskupów prawosławnych i wojska zaporoskiego do Rosji. "Poselstwo biskupa Izajasza zapoczątkowało stałe kontakty Hioba z władzami rosyjskimi i moskiewskim patriarchatem"¹⁴. Wówczas także Borecki namawiał rozmówców by Rosja oczyściła Ziemię Siewierską z Polaków. Cytowany autor wspomina jeszcze innych agentów krążących między Boreckim a Moskwą. Przede wszystkim brat Boreckiego – Andrej, jeździł do cara i do patriarchy z prośbami o pomoc finansową na wydatki budowlane. Omawiał także problemy antypolskiego powstania kozackiego. Archiwa odnotowały tylko 200 rubli przekazanych Hiobowi po jednej z podróży. Trudno dzisiaj ustalić jaka była siła nabywca rosyjskiego rubla w XVII w. Tenże Andrej przeszedł na stałe do pracy w Rosji, ale brak wiadomości w jakim charakterze, a syn starszy Hioba w oddziale kozackim zginął w bitwie z Polakami pod Perejasławem. Floria podkreśla szczególną rolę stałego agenta rosyjskiego na Ukrainie – G. Gładkina, któremu metropolita dostarczał różnorodne informacje o sytuacji w państwie polsko-litewskim. W tym celu Gładkin często odwiedzał Hioba. Nie tylko do dyspozycji Hioba (w 1630) tenże agent przekazał z Moskwy 300 rubli, ale doręczył także listy cara i patriarchy adresowane do Kozaków z sugestią by przeszli na służbę carską. Podobną korespondencję do zaporoskich Kozaków miał przekazać przez Hioba w 1631 r. Jednak Borecki już zmarł. Wówczas jednak car pamiętał o jego rodzinie, której na wydatki pogrzebowe przekazał 70 rubli. Fragmentaryczne notatki archiwalne ujawnione przez autora świadczą, że polscy prawosławni władcy w tym czasie byli rosyjskimi jurgieltnikami, o co słusznie oskarżano tylko niektórych hierarchów łacińskich, zwłaszcza w czasach Repnina.

3. Drugą wybitną postacią wśród ośmiu hierarchów wyświęconych przez Teofana był Meletij Smotrycki (ur.ok.1577, zm. 1633). Jako syn pierwszego rektora ostrogskiej akademii od dzieciństwa obracał się w środowisku inteligenckim książęcym¹⁵. Po ukończeniu nauki w miejscowej uczelni, od 1596 r. kontynuował naukę w jezuickiej akademii wileńskiej. Od 1600 r. był nauczycielem i opiekunem młodego księcia Bogdana Sołomiereckiego, właściciela wsi Barkołabowo w rejonie Mohylewa białoruskiego. Z uwagi na studia podopiecznego w Niemczech Smotrycki także przez kilka lat jako wolny słuchacz przebywał w znanych miastach, m.in. w Lipsku, Wrocławiu. W 1606 r. powrócił z młodym księciem na Białoruś. W 1608 r. w wydawnictwie wileńskiego bractwa przy klasztorze św. Ducha ukazała się polemiczna książka „*Antigrafe*”, przypisywana Smotryckiemu, krytykująca niektóre

¹⁴ Tamże, s.303

¹⁵ Тимошенко Л.В., Мелетий Смотрицкий, ПЭ, т.44, с.549 – 558.

katolickie tezy teologiczne, ale nie potwierdzono do tej pory autorstwa tej publikacji. W 1610 r. Smotrycki na stałe osiedlił się w wileńskim klasztorze św. Ducha. Tu napisał rozslawioną rozprawę „*Trenos to jest Lament jednej świętej powszechnej apostołskiej Wschodniej Cerkwi...*”, dedykowaną księciu Michałowowi Korybut Wiśniowieckiemu. Dzieło składa się z dwóch części. W pierwszej zredagowanej jako płacz nad postępkiem synów Cerkwi, którzy ją opuścili i upomnienie skierowane do nich oraz drugiej zawierającej siedem niewielkich rozpraw teologicznych. Opisuje liczne rody wschodnie, które porzuciły prawosławie, przechodząc na obrządek łaciński lub przyjmując unię brzeską. Autor z bólem zwraca się do biskupów: „O biskupi, biskupi... Wy gorszyciele, a nie wychowawcy”¹⁶. W części poświęconej dogmatyce podejmuje problemy nauki o Trójcy św., o prymacie papieskim, o eucharystii, o czyśćcu, o modlitwie.

W tej części rozprawy autor wykazał się znajomością prac św. Anzelma Kanterberyjskiego, Tomasza z Akwinu, prac P. Skargi. Na tę publikację zareagował Zygmunt III, zamierzając aresztować jej autora i wydawcę. Jednak autorowi udało się na czas ukryć w podwileńskiej wsi, natomiast L. Karpowicz jako wydawca został zaaresztowany. „*Trenos*” zdobyła szerokie uznanie w oczach czytelników. Smotryckiemu odpowiedzieli P. Skarga – „*Na Threny i Lament*”, J. Marchowski „*Parygoria albo utulenie uszczypliwego Lamentu*”, W następnych latach Smotrycki zajął się przekładem Nowego Testamentu na język cerkiewno-słowiański, w reakcji na tłumaczenie J. Wujka. Opracował także gramatykę wspomnianego języka, z której korzystano jeszcze w XIX w. W 1618 r. został mnichem w wileńskim klasztorze św. Ducha, jednak często odwiedzał także klasztor bazylikański św. Trójcy, gdzie miał możliwość kontaktów z liderami unitów. W 1620 r. Teofan wyświęcił go na arcybiskupa połockiego, witebskiego i mścisławskiego, jednak powrócił do Wilna, gdzie został wybrany na przełożonego dobrze znanego mu już klasztoru. Nie mogąc pracować w Połocku pozostał w Wilnie, zaangażowany jako ceniony kaznodzieja. Równocześnie był głównym polemistą antyunickim, podejmując dysputy pisemne z J. W. Rutskim, J. Kuncewiczem, L. Krezwą. W 1621 r. opublikował po polsku „*Weryfikację niewinności*”, która miała dwa wydania. Z jednej strony uzasadnia prawo ludności prawosławnej do posiadania własnego episkopatu, a z drugiej odrzuca zarzut jakoby Teofan był szpiegiem tureckim. Ostro zaprotestował przeciw prześladowaniu prawosławnych, w kontekście wydarzeń do jakich doszło w Wilnie w 1621 r. Ze strony unickiej na pisma Smotryckiego odpowiedziano anonimowo publikacjami: „*Sowita winą*”, „*Próbą weryfikacji omylnej*” oraz oficjalnym „*Listem do zakonników cerkwi św. Ducha wileńskiego monastynu*”, który podpisało kilku znanych tamtejszych ziemian. Kontynuując swe polemiki z unitami Smotrycki wydał „*Obronę weryfikacji*”, odmawiając władzom świeckim prawa do mianowania cerkiewnych hierarchów, do których uprawnienia posiadają tylko patriarchowie. Odrzuca zarzut

¹⁶ Tamże, s.551.

jakoby by był współwinny zamordowania J. Kuncewicza w Witebsku¹⁷. Ujawnił także momenty autobiograficzne. Odpowiedział mu anonimowo metropolita unicki Rutski, jednak zdaniem cytowanego autora stylem i argumentacją nie dorównał ordynariuszowi połockiemu. W kolejnej książce „*Elenchus pism uszczypliwych*” Smotrycki rozszerza tematy polemiki, wychwalając postępek hetmana P. K. Sahajdacznego, oskarżając postępowanie Kuncewicza, podnosząc zastrzeżenia wobec tzw. niekanoniczności działań unickich. Przeciw jego argumentacji odpowiedzi udzielił A. Sielawa, przełożony bazylińskiego klasztoru św. Trójcy w broszurze „*Antyelenchus*”. W kontekście sejmowej próby (1620) rozwiązania konfliktu przygotował jeszcze dwie broszury: „*Justyfikacja niewinności*” i „*Suplicatia*”. W 1622 r. wziął udział w sejmowej debacie na konfliktowe tematy, podobnie wiosną 1623 r. kiedy doszło do spotkania z hierarchami unickimi. W tymże roku, kiedy było głośno o zabójstwie J. Kuncewicza i oskarżono Smotryckiego o podżeganie witebskich mieszczan do tej zbrodni, oraz nie widząc postępu w staraniach o porozumienie prawosławno-unickie przeżył poważny kryzys. Udał się do Kijowa celem konsultacji z Hiobem Boreckim i innymi osobistościami z jego kręgu. Potem wybrał się na pielgrzymkę na Wschód do Konstantynopola, Jerozolimy i Betlejem. W 1624 r. Smotrycki odwiedził wschodnie patriarchaty, w tym także konstantynopolitański, starając się o podporządkowanie bractw i klasztorów miejscowym ordynariuszom. Uzyskał pozytywną odpowiedź w obu sprawach. Powróciwszy do kraju z decyzjami przywiezionym po podróży nie pogodziły się ani klasztory ani bractwa, które nie podporządkowały się miejscowym biskupom. W połowie 1625 r. powrócił do Kijowa, ale tylko na krótko, zamieszkał w kijowskiej ławrze, zanim do niej powrócił przełożony Z. Kopystyński – nie akceptujący przywiezionych od patriarchy decyzji o podporządkowaniu klasztorów biskupom i likwidacji bractw niezależnych od ordynariuszy. Po chwilowym pobycie w innym, podkijowskim klasztorze udał się do wspólnoty zakonnej w Dermaniu, gdzie w 1627 r. został archimandrytą.

Przebywając w Konstantynopolu Smotrycki doszedł do wniosku, że tamtejszy patriarcha Kirył Łukaris jest krypto-kalwinem. Równocześnie stwierdził, że za prawdziwy może uznać tylko Kościół katolicki, z papieżem jako jego głową. W lipcu 1627 r. skierował do Urbana VIII prośbę o rozgrzeszenie ze wszystkich grzechów i przyjęcie go do Kościoła katolickiego. Oficjalnie tego aktu dokonał metropolita W. Rutski 6 lipca 1627 r. Pozostając nadal polemistą opracował analizę sześciu różnic teologicznych między katolikami i prawosławnymi. Opracowanie to pozytywnie ocenili Hiob Borecki i Piotr Mohyla. W Dermaniu zreagował także „Apologię” pielgrzymki do krajów wschodnich. Uważa się ją na równi z „*Trenos*” za główny dorobek pisarski Smotryckiego. W „Apologii” twierdzi, że prawosławie zarażone kalwinizmem, nie jest w stanie oczyścić się inaczej jak tylko uznając nieomylny urząd papieski¹⁸. Ponadto w 1628 r. napisał tekst zatytułowany „*Pro-*

¹⁷ Корзо М.А., Кунцевич Иосафат, ПЭ, т.39, с.355-359.

¹⁸ Тамże, s.555

testatia” przeciw odbytemu w Kijowie „soborowi”, gdzie krytycznie oceniono i potępiono jego „Apologię”, i to głównie przez niewykształconych duchownych i świeckich popleczników kozaczyzny. W „Protestatii” ogłosił także, że zrywa z prawosławiem. W tym okresie wydał jeszcze dwie publikacje zdecydowanie jeszcze raz krytykując K. Łukarisa za jego uleganie tezom protestanckim, natomiast Boreckiemu zarzucił uległość wobec żądań kozackich z Zaporozża, inspirowanych przez Moskwę. Oświadczył ponadto: „Ja nie opuściłem Wschodniej Cerkwi i nie zmieniłem wiary na herezję, lecz herezję na wiarę¹⁹. Na unijnym synodzie lwowskim w 1629 r. jako konwertyta apelował do prawosławnych by przyłączyli się do unitów. Metropolita B. Rutski prosił Urbana VIII aby Smotryckiego zamianował biskupem jakiejś diecezji, ale Watykan nie dowierzał konwertycie i ograniczył się tylko do uhonorowania go tytułem arcybiskupa Herapolis. Smotrycki zmarł w Dermaniu w klasztorze (1633). Pogrzebowi przewodniczył metropolita Rutskij, a kazanie wygłosił jezuita Wojciech Kortycki.

4. W pierwszych dziesięcioleciach po zawarciu Unii brzeskiej obok omówionych już problemów związanych z odbudową eparchialnych struktur prawosławnych, związanych z postacią Hioba Boreckiego, zrodził się także nurt unickiego życia zakonnego²⁰. U jego początków w XVII w. znalazły się dwie postacie – metropolita Ignacy Pociej i Wielamin Rutskij. Rodzące się życie zakonne nawiązuje do tradycji św. Bazylego Wielkiego zlokalizowało się w Wilnie w klasztorze św. Trójcy. Tutaj z woli metropolity, Wielamin Rutski (powróciwszy po studiach rzymskich) został archimandrytą w 1607 r. pierwszych zakonników. Jego dzielnym i aktywnym współpracownikiem okazał się Jozafat Kuncewicz. Już w 1613 r. podobne wspólnoty ukształtowały się w Byteniu, Żyrowicach, Nowogródku i Mińsku. Kiedy ich promotor Rutski w 1614 r. został metropolitą pomyślał o zapewnieniu wymienionym klasztorom wspólnych ram kanonicznych w postaci przepisów prawnych integrujących je w jeden zakon. W tym celu w 1617 r. zwołał do Nowogródka pierwszą kapitułę generalną²¹. Zaś datę tę uważa się za moment założenia zakonu bazylianów. Wówczas ustalono (za radą jezuitów), że zakonem kierują metropolita, protoarchimandryta (generał), czterech radnych i sekretarz jako monitor. Ustalenia nowogródzkiej kapituły zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Doczekały się także uznania ze stron Władysława IV (1635), który ponadto przyznał bazylianom wyłączny przywilej przyjmowania nominacji do stanowisk biskupich w diecezjach greckokatolickich. W wieku XVII powstały także żeńskie klasztory bazyliańskie (Wilno, Byeń, Nowogródek, Grodno, Mińsk, Połock, Pińsk), które w przeciwieństwie do męskich podlegały nie metropolicie, lecz lokalnym ordynariuszom²². Około

¹⁹ Tamże, s.556

²⁰ Петрушко В.И., Василианский орден св. Иосафата, ПЭ, т.7,с.19-26.

²¹ Tamże, s. 20

²² Tamże, s.21

1630 r. na Białorusi i Litwie działało już 36 klasztorów męskich i 5 na Ukrainie. Pojawiły się jednak równocześnie symptomy застоju w dynamice zakonnej. Jego przyczyn dopatrzono się w nadużyciach ze strony metropolitów greckokatolickich – Rafała Korsaka, Antoniego Sielawy, Gabriela Kolendy, Gabriela Żochowskiego, którzy w latach 1626-1686 – zmusili bazylianów by mogli przejąć także funkcje protoarchimandrytów (generałów) zakonu. Po zaskarżeniu takich nadużyć do Rzymu, kapituła nowogródzka (1686) zabroniła metropolitom przejmowania tego urzędu²³. Został on zastrzeżony tylko dla zakonników. Także tylko oni mogli mianować przełożonych klasztoru, natomiast metropolita miał prawo wyznaczać archimandrytów do głównych wspólnot, np. Począjów, Dermań. Król natomiast mógł na wniosek metropolity, za zgodą protoarchimandryty mianować biskupa unickiego²⁴.

W annałach połockich bazylianów odnotowano dramatyczny incydent związany z pobytem Piotra Wielkiego w katedrze św. Zofii w 1705 r. Car niedopuszczony do ołtarza, jako schizmatyk, spowodował awanturę, w której czterech zakonników zostało śmiertelnie poranionych, a piątego rozkazał powiesić. Ponadto doszło wówczas do napadów oddziału carskiego na klasztory bazyliańskie w okolicy²⁵.

Autor znakomitego hasła encyklopedycznego o bazylianach W. I. Pietruszko podkreśla, że synod zamojski (1720) nasilił proces latynizacji w zakonie. Podkreślił także dalsze usamodzielnienie się zakonu (od 1744 r.), od kiedy protoarchimandryta przestał podlegać metropolii, lecz jurysdykcyjnie został podporządkowany wyłącznie Stolicy Apostolskiej, podobnie jak jezuici²⁶. Omówił także podział zakonu na prowincje. Informuje ponadto czytelnika, że w 1772 r. zakon posiadał 147 klasztorów, 1258 zakonników, prowadził trzy seminaria duchowne. W 1744 r. posiadał dziewięć szkół do których uczęszczało 2700 uczniów. Dysponował czterema typografiami, a w największej począjowskiej drukowano także księgi liturgiczne i modlitewniki dla staroobrzędowców.

Jeszcze przed powstaniem listopadowym – w 1827 r. – przygotowano w zaborze rosyjskim plan kasaty większości klasztorów bazyliańskich tam położonych. Wrogość rosyjska wobec zakonu nasiliła się kiedy wśród zatrzymanych powstańców znalazło się 76 duchownych unickich, głównie bazylianów²⁷. W Począjowie zaarrestowano dziewięciu zakonników, klasztor przejęli prawosławni mnisi. Z Owrucza zesłano na Syberię ks. J. Sierocińskiego, któremu w Omsku wymierzono 7000 kijów, w czasie których zmarł²⁸. Bazylianie skasowani w zaborze rosyjskim przetrwali tylko w Galicji zajętej przez Austrię. Posiadali tu (1780 r.) 36 klasztorów i 314 zakonników. Ale i tu padli częściowo jako ofiary józefinizmu. Ratowali się emigracją do obu Ameryk i przetrwali jako duszpasterze emigracji ukraińskiej.

²³ tamże

²⁴ tamże

²⁵ tamże, s.22

²⁶ tamże

²⁷ tamże

²⁸ tamże, s.24

5. Dzieje Cerkwi greckokatolickiej za panowania spadkobierców Katarzyny II – Pawła I, Aleksandra I i Mikołaja I – bynajmniej nie utrzymały ciągłej linii. Paweł I, mimo że jego matka zachowała tylko połocką eparchię unicką, przywrócił do życia diecezję łucką i brzeską i dawał wiele dowodów swej życzliwości wobec katolicyzmu. Jego postawy nie podzielało wielu carskich urzędników. Znajdzie to swe echo w ich zachowaniu, zwłaszcza inicjatywach Kolegium rzymsko-katolickiego, któremu podlegały obydwie obrządku katolickie: łaciński i unicki, które miały w nich swych asesorów z ramienia poszczególnych diecezji. Przez długie lata – od 1822 r. – jako przedstawiciel diecezji łuckiej unickiej działał w nim ks. Józef Siemaszko²⁹. Urodzony na Ukrainie w kijowskiej guberni (1798), jako syn unickiego kapłana, szkołę średnią kończył w Niemirowie. Kontynuował swoje studia w Seminarium Głównym w Wilnie. Tu zaprzyjaźnił się ze swym przyszłym współpracownikiem i biskupem Antonim Zubko³⁰. Powróciwszy na Ukrainę w 1820 r. zajmował się nauczaniem w seminarium duchownym i w średniej szkole przedseminaryjnej. W 1822 r. przyjął święcenia kapłańskie jako celibatariusz. Tego samego roku na życzenie ordynariusz J. Martusiewicz przeszedł do pracy w II departamencie greckokatolickim w Kolegium rzymsko-katolickim w Sankt Petersburgu. Wydział ten zajmował się wiernymi obrządku unickiego, których na terenach zaanektowanych przez Rosję oceniano na półtora miliona. W II departamencie uważano, że ulegają oni silnej latynizacji i polonizacji, której w episkopacie przeciwstawiali się jedynie Herakliusz Lisowski i Jan Jastrzębski-Krasowski. W tym klimacie ideologicznym G. I. Kartaszewski dyrektor Departamentu Wyznań Obcych MSW zaproponował Siemaszce by przedstawił położenie unitów w Rosji. 5 listopada 1827 r. przekazał petentowi oczekiwany tekst³¹. Zreferował działania Katarzyny II i jej następców do 1825 r. Zarówno minister D. Błudow jak i Mikołaj I wysoko ocenili ten elaborat, za który car wynagrodził go cennym brylantem. Zachęcony uznaniem przełożonych Siemaszko zgłosił wniosek by skasować 57 klasztorów bazylikańskich i pozostawić tylko 26³². Car uwzględniając otrzymane sugestie wydał odpowiednie dyspozycje, publikując 22 kwietnia 1828 r. ukaz dotyczący Cerkwi unickiej w Rosji³³. Tak powstało samodzielne Kolegium duchowne grecko-katolickie. Skasowano dwie diecezje, pozostawiając litewską z siedzibą w Żyrowicach i białoruską ze stolicą w Połocku. Zdecydowano także, że ocalałe klasztory bazylikańskie podlegają biskupom i konsystorzom diecezjalnym³⁴. Zniesiono także instytucję patronatu, utrzymano dwa seminaria duchowne z rosyjskim językiem wykładowym, gdzie nauczać mieli tylko kapłani diecezjalni, a w małych

²⁹ Берташ А., Романчук А., Йосиф Семашко, ПЭ т.25, с.658-668.

³⁰ Журавский А.В., Антоний Зубко, ПЭ, т.2, с. 628.

³¹ Берташ А., Романчук А., Йосиф Семашко, ПЭ т.25, с.600.

³² тамże

³³ тамże

³⁴ Рог. Курышева М.А., Василиане, ПЭ, т.7, с.17-18; Петрушко В.И., Василианский орден св. Иосафата, т.7, с.19-26.

seminariach bazylian. Chcąc dokształcić duchowieństwo unickie dla ich użytku przetłumaczył na język polski pracę metropolity moskiewskiego Filareta Drozdowa pt.: „*Rozmowy*”, prezentującą Cerkiew prawosławną. Siemaszko *de facto* został tajnym doradcą m. in. Błudowa. Watykan obserwując działania Mikołaja I, który autoryzował wymienione inicjatywy Siemaszki, dwukrotnie złożył przeciw nim protest. Nie odniósł on żadnego skutku. Zgodnie z istniejącą praktyką car powołał Siemaszkę na stanowisko sufragana połockiego (z tytułem biskupa mścisławskiego) u biskupa Jakuba Martusiewicza. Konsekracji nominata dokonali J. Martusiewicz, I. Bułgak³⁵ oraz J. Giedroyć w kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Z okazji takiej uroczystości car podarował nowemu władcy unickiemu pontyfikaalia prawosławne. Będąc nadal pracownikiem Kolegium Duchownego w 1830 r. zwizytował obydwie diecezje, sprawdzając przebieg wdrożonych już reform³⁶.

Plany Siemaszki dotyczące przyłączenia unitów do Cerkwi prawosławnej napotkały na trudności. Powstanie listopadowe zajęło cara bardziej niż problematyka wyznaniowa. Ponadto prawosławny władca połocki Smaragd prowadził samodzielną politykę wyznaniową nie skoordynowaną z planami greckokatolickimi z Kolegium Duchownego, podejmując misje rekrutacyjne wśród unitów. Po drugie ci ostatni podlegali do tej pory D. Błudowowi jako ministrowi MSW. Siemaszko był przekonany, że gdyby byli uzależnieni raczej od Synodu, to byłoby łatwiej do nich dotrzeć i doprowadzić do konwersji całej ich społeczności, bez zajmowania się poszczególnymi osobami. Nie licząc się z Błudowem Siemaszko doprowadził do podporządkowania Kolegium greckokatolickiego Synodowi. Ponadto uzyskał carską nominację biskupią dla Antoniego Zubki, Wasyla Łużyńskiego, swych sojuszników oraz dla Jozafata Żarskiego, prowincjała bazylianów celem złagodzenia podnoszonej przeciw sobie krytyki przez ten zakon³⁷. Umocniwszy swe pozycje doprowadził, Kolegium greckokatolickie do przyjęcia uchwał zbliżających obie skonfliktowane Cerkwie. Parafie unickie miały odtąd używać moskiewskich ksiąg liturgicznych, usuwać monstrancje, organy, ławki, ambony. Były także zobowiązane zbudować ikonostasy oraz wprowadzić także moskiewskie ubiory liturgiczne. Poproszono także Synod o dofinansowanie tych inicjatyw mających przyspieszyć i ułatwić połączenie obu wyznań. Siemaszkę umocniła także nominacja na ordynariusza diecezji litewskiej po śmierci Martusiewicza. Mógł tu natychmiast wdrożyć wszystkie decyzje przyjęte przez Kolegium Duchowne. Do 1837 r. w jego diecezji, 641 cerkwi posiadało już ikonostasy, z wyjątkiem 15, natomiast w diecezji białoruskiej tamtejszy ordynariusz Bułgak blokował tego rodzaju inicjatywy – ikonostasy zainstalowało 230 cerkwi, a brakowało ich jeszcze w ponad 100. W diecezji litewskiej Siemaszko energicznie prowadził przygotowania do realizacji planu ogólnego. Powołał komisję kwalifikacyjną dla duchownych i świeckich starających się o za-

³⁵ Петрушко В.И., Игнатий Булгак, ПЭ т.6, с.336-337.

³⁶ Tamże, s.661

³⁷ tamże

trudnienie w parafiach. Weryfikacją objął także wykładowców seminarium. Na opór duchownych w Klecku i Nowogródku zareagował zdeponowaniem 15 z nich do stanowiska przykościelnej służby pomocniczej jak diak, kościelny i dzwonnik. W latach 1834-1835 skasował 130 małych parafii. Zorganizował zbieranie deklaracji duchownych opowiadających się za przyłączeniem do prawosławia.

Car zgodnie ze zmianami wprowadzonymi przez Piotra Wielkiego w 1721 r. był *de facto* głową Cerkwi prawosławnej. Przez prawie 200 lat – do 1917 r., nie istniała instytucja patriarchatu. Dlatego Mikołaj I był osobiście zainteresowany stanem przygotowań do akcesu Cerkwi unickiej do Cerkwi prawosławnej. W tym celu w maju 1838 r., o czym nie wspomina omawiany tu artykuł o J. Siemaszko, wysłał do obu diecezji W. Skrypicyń, pełniącego przy ober-prokuratorze Synodu funkcje urzędnika do szczególnych poruczeń³⁸. Po trzech miesiącach wizytacji ziem anektowanych przez Rosję referował, że w diecezji wileńskiej odwiedził 54 cerkwie, osiem klasztorów męskich, dwa żeńskie, a w białoruskiej 23 parafie, dwa klasztory męskie, jeden żeński. W podsumowaniu stwierdził, że w diecezji białoruskiej tylko 25,29% (na 680 osób) wyraziło zgodę na przyjęcie prawosławia, natomiast w litewskiej 71,90% (na 1057 księży). Zasugerował carowi by przyspieszyć proces zjednoczenia obu Cerkwi. Podobne propozycje wielokrotnie powtarzał Siemaszko. Specjalny komitet zjednoczeniowy, z udziałem A. K. Benckendorfa – szefa żandarmerii, opracował na przełomie lat 1838/39 instrukcję działania w okresie przygotowań i realizacji procesu zjednoczeniowego obu Cerkwi³⁹. Dokument ten zatwierdzony przez cara upoważniał generał-gubernatorów (smoleńskiego, wileńskiego i kijowskiego) do nadzorowania kazań, utworzenia w każdym powiecie etatu oficera sztabowego do specjalnych poruczeń, do ulokowania w wybranych punktach miejskich wojska. Siły policyjne i wojskowe miały skutecznie zagwarantować realizację zamierzeń „religijnych” caratu.

Tymczasem w diecezji białoruskiej w 1838 r. 111 kapłanów skierowało do cara protest przeciw planom J. Siemaszki. Wobec głównych jego przeciwników zastosowano przenosiny karne – 12 wysłano do diecezji litewskiej, 8 do klasztorów prawosławnych, a 5 skierowano do Rosji na osiedlenie. Do lutego 1839 r. 1305 duchownych z obu diecezji wyraziło gotowość do przejścia na prawosławie, ale 421 księży diecezjalnych i 172 zakonnych nie zdecydowało się na taki krok. W 1838 r. umierają główni oponenci zjednoczenia obu Cerkwi – metropolita Bułgak i biskup Żarski. Wówczas na wniosek Siemaszki władze cerkiewne i państwowe decydują się na zwołanie do Połocka na 12 lutego 1839 r. synodu, zwanego połockim. Miał on przeprowadzić akces Cerkwi unickiej do prawosławnej. Akt podpisało trzech biskupów – J. Siemaszko⁴⁰, A. Zubko⁴¹, W. Łużyński⁴², 24 dostojników unickich i dołączono 1305 deklaracji wspomnianych uprzednio.

³⁸ RGIA, f.797, op.87, d.18, s.1-32.

³⁹ RGIA, f.797, op.87, d.22, k.1-7.

⁴⁰ Берташ А., Романчук А., Йосиф Семашко, ПЭ т.25, с.658-668.

⁴¹ Журавский А.В., Антоний Зубко, ПЭ, т.2, с. 628.

⁴² Хотеев А., Носко М.М., Филатова Е.Н., Василий Лужинский, ПЭ т.7, с.88-89.

Najbliżsi krewni Siemaszki różnie odnieśli się do dokonanych zmian. Jego ojciec także duchowny unicki w 1840 r. przystąpił do prawosławia⁴³, natomiast jego rodzony brat, jak i ojciec matki pisemnie odmówili akcesu do Cerkwi prawosławnej⁴⁴. Rzekomo tolerancyjny i wyrozumiały J. Siemaszko poradził władzom miejscowym na Ukrainie by objęły nadzorem policyjnym obu wymienionych kapłanów. Autorzy referowanego tu tekstu encyklopedycznego o J. Siemaszce informują czytelnika ponadto, że z siedmiu istniejących wówczas żeńskich klasztorów bazyliańskich większość zakonnic porzuciła swe wspólnoty z uwagi na dokonane zmiany. Natomiast w 16 klasztorach męskich 13 przełożonych przyjęło prawosławie, lecz wielu zakonników porzuciło je i przeniosło się do Galicji. Represje zastosowane wobec duchowieństwa unickiego przybrały różne formy. Szawelskij na którego powołują się autorzy referatu o Siemaszce wyróżnia kilka kategorii upokorzeń wymierzonych w odporne duchowieństwo⁴⁵. Wśród nich podkreśla utworzenie specjalnego klasztoru-więzienia w Kursku, gdzie w 1840 r. przetrzymywano 21 duchownych. Kiedy w 1842 r. likwidowano ten zakład pięciu zostało pozbawionych godności kapłańskiej i rozrzuconych po odległych guberniach. Innych ośmiu przymusowo umieszczono w prawosławnych klasztorach. Ostatnich sześciu otrzymało możliwość osiedlenia się w klasztorach prawosławnych w guberniach zachodnich⁴⁶. Represje stosowane wobec duchowieństwa były jednak liczniejsze niż te związane z Kurskiem. Autorzy nie zwracają uwagi, że dysponując wojskiem i policją często odbierano łacinnikom kościoły i przerabiano je na cerkwie prawosławne⁴⁷. Nawet żyjący na emigracji Hercen porównał prawosławnego hierarchę Siemaszko do Judasza z powodu jego aktywnej rusyfikacji na Litwie i Białorusi⁴⁸. Ani Litwini ani Polacy nie mogli organizować swoich szkół, natomiast pochodzący z Ukrainy hierarcha rozbudował rosyjskie struktury szkolne. W wieku 70 lat Siemaszko zakończył swój dramatyczny żywot, w Wilnie powszechnie nie lubiony, z wyjątkiem kręgu murawiewskiego.

Warto dodać, że autorzy encyklopedycznego opracowania o działalności Siemaszki znają obszerną literaturę rosyjską i białoruską przedmiotu, pomijają opracowania polskie i nie wykorzystali obszernych archiwaliów w РГИА. Stąd bierze się niepełna informacja o biskupie Jastrzębiec-Krasowskim, o którym pełna dokumentacja znajduje się Petersburgu⁴⁹. Nie zapoznają czytelnika z tzw. podpiskami

⁴³ Берташ А., Романчук А., Йосиф Семашко, ПЭ т.25, с.659.

⁴⁴ tamże, s.664

⁴⁵ Шавельский Г., Последнее воссоединение с Правосл. Церков. униатов Белорусской епархии (1833-1839) гг. СПб.1910.

⁴⁶ tamże

⁴⁷ Radwan M., Polityka wyznaniowa caratu na Białorusi w XIX w. Implikacje duszpasterskie, *Nasza Przyszłość*, t.95 (2001), ss.197-240; Z archiwaliów kasaty kościołów i kaplic w zaborze rosyjskim, w: *Religie, edukacja, kultura*, red.M.Surdacki, Lublin 2002, ss.223-242.

⁴⁸ Берташ А., Романчук А., Йосиф Семашко, ПЭ т.25, с.665.

⁴⁹ РГИА, ф. 823, оп.3, д. 560, 587, 609, 658, 766, 609, 617, 653, 655, 674, 676, 679.

za prawosławiem składanymi przez duchownych i przez kleryków. Często wynika z nich tylko, że dowierzają swoim biskupom, co nie jest jeszcze deklaracją akcesu do prawosławia⁵⁰. Podobnie twierdzą, że tylko kilkudziesięciu kapłanów unickich nie posiadało zatrudnienia. Tymczasem według dokumentacji w РГИА w 1802 r. odnotowano tzw. bezmiejstnych duchownych w liczbie 733⁵¹.

6. Po powstaniu listopadowym Mikołaj I nie zawahał się dalej kontynuować antypolskie i antykatolickie represje. Ich wyrazem szczególnym była likwidacja Kościoła grekokatolickiego w 1839 r. Analogiczną inicjatywę podjęto po stłumieniu powstania styczniowego. Po utworzeniu na miejsce Królestwa Polskiego Kraju Przywiślańskiego, na terenie którego zachował się jeszcze Kościół grekokatolicki, Aleksander II zdecydował się rozprawić z nim⁵². Chodziło o narzucenie prawosławia zamieszkującym tu w 21 dekanatach unitom (w guberni augustowskiej i lubelskiej) według danych z 1864 r.)⁵³. Akcję prowadzono przy zastosowaniu metod wykorzystanych w 1839 r. na Białorusi, szermując hasłem delatynizacji i depolonizacji ewentualnie oczyszczania unickiego życia religijnego z tego rodzaju naleciałości⁵⁴. Narzucano duszpasterzom moskiewskie mszały i księgi liturgiczne, język rosyjski w nauczaniu i kazaniach, likwidację nabożeństw różańcowych, usuwanie monstrancji, organów, ławek z cerkwi a także bocznych ołtarzy. Zabroniono procesji w święto Bożego Ciała. Te żądania stawiane kapłanom i wiernym spotykały się ze zrozumiałym sprzeciwem i prowokowały liczne konflikty. Do ich rozwiązywania używano wojska i policji. Namiestnicy warszawscy a później generał-gubernatorzy przygotowywali podległe im tereny do całkowitej rusyfikacji przez narzucanie prawosławia. W tym celu dokonano też nowego podziału guberni. Dokładano starań by życie religijne unitów znalazło się w ręku duchownych lojalnych wobec caratu, których rekrutowano w Galicji w diecezji lwowskiej i przemyskiej. W czasie trwającego jeszcze powstania, Pius IX 30 marca 1863 r. powołał, po śmierci biskupa Jana Taraszkiewicza, na pozostawione po nim miejsce dziekana białskiego ks. Jana Mikołaja Kalińskiego (w wieku 67 lat)⁵⁵. Po trzydniowej podróży z Białej Podlaskiej biskup nominat dotarł do Chełma 21 lipca 1863 r.

Przed powołaniem Kalińskiego na ordynariusza chełmskiego z woli administracji warszawskiej diecezję kierował ks. Józef Wójcicki. Pius IX w encyklice „*Levate*” napiętnował jego niekanoniczne przejęcie administracji w diecezji. Mimo takiej oceny będzie on blokował posunięcia biskupa Kalińskiego. W porozumieniu z warszawskimi władzami nie dopuścił do konsekracji nominata, obawiając się następstw wynikających z papieskiej oceny sytuacji. Kaliński czynnie sprzeciwiał

⁵⁰ РГИА, ф.824, оп. 2 д.348-356.

⁵¹ РГИА, ф.823, оп 3, д.1264 oraz ф.824, оп.2.д.117.

⁵² Пидгайко В.Г., Маркелл Попель, ПЭ, т.43, с. 740-744.

⁵³ Bojarski J., *Czasy Nerona*, Lwów 1885, t.2, s. 271.

⁵⁴ Пидгайко В.Г., Маркелл Попель, ПЭ, т.43, с. 740-744.

⁵⁵ Lewandowski J., *Na pograniczu*, Lublin 1996, s.76.

się rzekomemu oczyszczaniu życia religijnego unitów z tzw. latynizacji i polonizacji. Przebywając w Chełmie przez trzy lata (1863-1866) nie udało mu się uzyskać zgody władz na otrzymanie sakry biskupiej. Władze rosyjskie zdecydowały się na pozbycie się niewygodnego biskupa nominata. Nocą z 21 na 22 września 1866 r. został zaaresztowany i zesłany do Wiatki, gdzie już przebywał wileński biskup Adam Krasieński. Dwa dni później w tajemniczych okolicznościach zakończył życie⁵⁶. Władze warszawskie natychmiast zamianowały Wójcickiego administratorem osieroconej diecezji, który spełniał wszystkie ich oczekiwania, jednak nie wiązały z nim stałych nadziei. W tych okolicznościach po porozumieniu się dwóch stron – kościelnej i rządowej, na stolicę biskupią w Chełmie powołano ks. Michała Kuziemskiego z Galicji, który w tym celu we Lwowie przyjął sakrę biskupią. Znany był z niejednoznacznych postaw i niechęci do Polaków. Był człowiekiem niezdecydowanym. Wolałby zostać biskupem przemyskim lub lwowskim. Będąc w Chełmie przez trzy lata (1868-1871) nie pozyskał sympatii żadnej strony.

Nowy nominat związany pochodzeniem z Galicją myślał raczej o otrzymaniu katedry lwowskiej lub przemyskiej. Na jego postępowaniu ciążyła antypolska postawa. W Chełmie nie wykazał się żadnymi osiągnięciami docenianymi społecznie. Nie porozumiewając się z Watykanem, powiadamiając tylko cara, samowolnie, po trzech zmarnowanych latach, opuścił stanowisko zajmowane w Chełmie i powrócił do Galicji (1871). Ten fakt przyspieszył działania caratu. Już od końca lat pięćdziesiątych w Tarnopolu i Lwowie wyróżniał się katecheta i publicysta ks. Marcel Popiel (ur.1821). Na zaproszenie Komisji ds. wewnętrznych w Warszawie osiedlił się w Chełmie podejmując zajęcia pedagogiczne, a w końcu także duszpasterskie w miejscowej katedrze. Blisko współpracował z Wójcickim. W 1869 r. przyjął rosyjskie obywatelstwo. Był liczącą się figurą w gronie duchownych przybyszów z Galicji, sprowadzanych na życzenie Warszawy. W 1871 r. było ich już 75. Po wyjeździe Kuziemskiego władze centralne zamianowały go administratorem diecezji chełmskiej (1871). Wcześniej przygotowany plan likwidacji wyznania unickiego został w pełni wdrożony. Urzędnicy, wojskowi i duchowni odwiedzali parafie i nakłaniali je do podpisu na deklaracjach o przystąpieniu do prawosławia. Opornych szantażowano, więziono, a także deportowano poza granice Chełmszczyzny, nawet do odległych guberni rosyjskich. Na te wykroczenia zareagował Pius IX nową encykliką „*Omnem sollicitudinem*” w obronie grekokatolików. Tym razem napiętnował kolejnego uzurpatora w diecezji chełmskiej i pseudoadministratora – Marcelego Popiela. Uważany powszechnie za nowego Siemaszko 18 lutego 1875 r. ogłosił program przyłączenia diecezji do Prawosławnej Cerkwi Rosyjskiej, podpisany także przez wpływowych duchownych unickich z dekanatu chełmskiego. 25 marca 1875 Popiel i jego świta został przyjęty przez Aleksandra II, którego ukontentowało tegoż wiernopoddańcze przemówienie i prośba o przyjęcie do narodu rosyjskiego i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Oficjalna uroczystość

⁵⁶ Tamże, s.98

„zjednoczeniowa” miała miejsce 11 maja 1875 r. w Chełmie w cerkwi św. Barbary. Przewodniczył jej przybyły z Warszawy arcybiskup Joannicjusz Gorski. Podobne uroczystości w kolejnych tygodniach, z udziałem tego hierarchy zorganizowano w Białej Podlaskiej, Janowie Podlaskim, Chełmie, Hrubieszowie, Zamościu⁵⁷. Przez ten akt, jak zaznacza W. G. Pidgajko, decyzją Popiela i jego współpracowników przeszło w guberni siedleckiej 93 000, w gub. suwalskiej i łomżyńskiej 11600, w lubelskiej 132000 unitów na prawosławie. W sumie 237 000 osób „zmieniło” wyznanie. Prawosławie powiększyło się o 243 parafie i tyluż duchownych. W tej liczbie bardzo wielu było przybyszami galicyjskimi. Bojarski mówi o „stu z górą galicyjskich renegatach”⁵⁸. Jawny sprzeciw, zdaniem Pidgajko zgłosiło 26000 unitów i 23 parafie z kapłanami. Synod petersburski docenił aktywność Popiela mianując go biskupem lubelskim z rezydencją w Chełmie. Sakry biskupiej udzielono mu w sławnym petersburskim soborze św. Izaaka.

Życiorys Popiela przedstawiony w recenzowanej encyklopedii zawiera wiele cennych informacji. Ukazuje jego dalsze losy – przenoszenia na kolejne katedry diecezji prawosławnych – w Kamieńcu Podolskim i Braławiu, w Witebsku i Połocku, w końcu na emeryturę w Sankt Petersburgu i pogrzeb na cmentarzu obok tamtejszej ławry Aleksandra Newskiego. Trudno nie zauważyć, że autorzy artykułu zaniechali kwerendy archiwalnej i przemilczeli wydarzenia znane z literatury przedmiotu. Działalność Popiela na Chełmszczyźnie przyniosła wiernym unickim wiele bolesnych doświadczeń. Według danych angielskich (ogłoszonych przez R. Bendera) w 1875 r. z więzienia w Siedlcach wysłano do Rosji 140 włościan, a z Białej Podlaskiej 120. W 1876 r. w odległych guberniach rosyjskich znajdowało się około 600 zesłańców z Podlasia⁵⁹. Trudno się domyślić dlaczego autor przemilczał wypadki w Drelowie i Pratulinie zakończone tragiczną śmiercią z rąk Kozaków 13 obrońców miejscowej cerkwi⁶⁰. Zapewne autor wie także, że już w 1864 r. 74 kapłanów było internowanych w różny sposób, a na liście emigrantów z Chełmskiego znalazło się 64. Trzeba żywić nadzieję że wydawcom encyklopedii uda się jeszcze przygotować odrębny artykuł o Chełmszczyźnie, podobnie jak przewidziany jest o tzw. Soborze Połockim z 1839 r.

7. Ponad 20 lat po narzuceniu Chełmszczyźnie prawosławia (1897) rektorem miejscowego seminarium duchownego został ks. Eulogiusz Georgijewskij, liczący niespełna 30 lat⁶¹. Pochodził z Rosji centralnej z guberni tułskiej. W wieku 35 lat został lubelskim biskupem, wyświęconym na miejscu w Chełmie przez warszawskiego arcybiskupa Hieronima Egzemplarskiego. Na swym stanowisku energicznie kontynuował rusyfikacyjne inicjatywy Popiela. Już w 1905 r., jako poseł do

⁵⁷ Bojarski J., dz.cyt. t. 2, s.131.

⁵⁸ Tamże

⁵⁹ Lewandowski J., dz.cyt. s.117.

⁶⁰ Bojarski J., dz.cyt.t. 2, s.67, 185-191.

⁶¹ БогдановаТ.А., Клементьев А.К., Косик В.И., Евлогий Георгиевский, ПЭ т.17,с.161-168.

Dumy, wszczął starania by wyłączyć podległe mu tereny z Przywiślańskiego Kraju i utworzyć odrębną gubernię chełmską z części guberni lubelskiej i skasowanej guberni siedleckiej. Nowa gubernia została włączona w 1912 r. w skład rosyjskiego imperium. Po 17 latach pracy w Chełmie (w 1914) został powołany na arcybiskupa wołyńskiego i żytomierskiego⁶².

Tradycyjne zabiegi Rosji o podporządkowanie sobie wschodnich Kościołów narodów słowiańskich znalazły we władcyce Georgijewskim aktywnego przedstawiciela. 14 listopada 1914 r. a więc po rozpoczęciu I wojny światowej przedstawił Synodowi petersburskiemu raport o sytuacji religijnej w Galicji⁶³. Wynika z niego, że autor przybył do Poczaiowa z Żytomierza 7 września 1914 r. i natychmiast odwiedził trzy najbliższe parafie, które jako pierwsze przeszły z Unii na prawosławie. Ponadto przyjęła je tzw. cerkiew rumuńsko-bukowińska św. Jerzego we Lwowie. Świętobliwy Synod petersburski odrębnym pismem upoważnił władzę Georgijewskiego do zamianowania dziekana i jego rady dla wiernych zgłaszających aneks do Cerkwi prawosławnej rosyjskiej. W styczniu 1915 r. biskup Eulogiusz w kolejnym raporcie donosił, że prawosławie przyjęły już w Galicji 52 parafie. Zaproponował by utworzyć jeszcze dwa dekanaty dla kolejnych konwertytów, zagwarantować pracę dla 110 duchownych i świeckich osób zaangażowanych w duszpasterstwie (po 10 osób w każdym okręgu). Niedługo później Synod powołał Galicyjski Zarząd Duchowny, imitujący zarząd diecezjalny. Skierował także do Lwowa specjalistę od problematyki galicyjskiej, profesora Akademii Duchownej P. N. Żukowicza⁶⁴. W. G. Podgajko jako autor twierdzi, że za zgodą miejscowej administracji unickiej przekazano prawosławnym cerkiew lwowskiego bractwa przy ul. Wołoszańskiej oraz cerkiew Przemienienia Pańskiego, a we wspólnym władaniu obu wyznań znalazła się cerkiew na Przedmieściu Stryjeńskim. Oprócz trzech świątyń lwowskich pozostających w dyspozycji władcy Eulogiusza Georgijewskiego, podlegało mu także 60 innych cerkwi, często z duchownymi konwertytami, finansowo utrzymywanych przez Synod. Zdaniem cytowanego autora, twierdzenie, że z 1874 cerkwi unickich 81 przeszło pod jurysdykcję prawosławną jest przesadne⁶⁵.

Inicjatywy Georgijewskiego spotkały się z poparciem rosyjskich środowisk nacjonalistycznych. Doprowadziły do deportacji metropolity Szeptyckiego w głąb Rosji. To skłoniło władzę wołyńskiego do żądania by przekazać mu katedrę św. Jura lub ewentualnie któryś z klasztorów unickich na siedzibę prawosławnego biskupa. Tych postulatów nie poparła ani administracja generał-gubernatora G. Bobrińskiego ani wojskowa. Naczelną kapelan armii rosyjskiej Szawelskiej z rozmowie z carem w maju 1915 r., podczas jego pobytu we Lwowie, zwrócił uwagę, że po ewentualnej przegranej Rosji w Galicji, Austria będzie kontynuować swe represje wobec

⁶² Tamże, s.163

⁶³ Пидгайко В.Г., Львовская и Галицкая Епархия, т.41. с. 734 – 749.

⁶⁴ Tamże, s.738; por. Osadczy W., Święta Ruś, Lublin 2007, s.723-737.

⁶⁵ Пидгайко В.Г., Львовская и Галицкая Епархия, ПЭ. т.41, с.738.

neo-konwertytów prawosławnych uznawanych za moskalofilów. W działającym koło Grazu obozie koncentracyjnym w Thalerhof, czynnym od 1914 r. przebywało kilka tysięcy więźniów z Galicji, oskarżanych o sympatie prorosyjskie⁶⁶. Szawelskij przewidywał kontynuację tych działań austriackich. Kiedy w maju 1915 r. armia rosyjska musiała opuścić Galicję nowi wyznawcy prawosławia i sympatycy Rosji tłumnie szukali schronienia na wschodzie. Akcja Georgijewskiego załamała się razem z klęską wojska rosyjskiego. Władyka powrócił na Wołyń a z nim także pewna liczba duchownych galicyjskich którzy świeżo przyjęli prawosławie.

8. W stosunkach katolicko-prawosławnych czynnik polityczny zawsze odgrywał dużą rolę. Bywało, że także nie bez znaczenia pozostawał element siłowy – policyjny lub wojskowy. Było to widoczne już pod koniec XVII w, a zwłaszcza w 1839 r. podczas tzw. synodu połockiego, w Chełmie w 1875, we Lwowie w 1915 i ponownie w tym mieście po 1944 r. Kiedy armia sowiecka powróciła do Galicji oderwanej od Polski na tym terenie istniało tylko kilka parafii prawosławnych, zorganizowanych w Polskiej Cerkwi Autokefalicznej, kierowanej przez abpa Dionizego Walendowskiego⁶⁷. (we lwowskim 3, drohobyckim 2, w stanisławowskim 4 i w tarnopolskim 1). Dominującą pozycję posiadała wówczas Cerkiew grecko-katolicka dysponująca ponad 2000 parafii oraz wielu instytucjami pomocniczymi – jak szkoły, seminaria duchowne, prasa, szpital i stowarzyszenia charytatywne. Legendarny metropolita Andrzej Szeptycki jeszcze przed swoją śmiercią w 1944 r., (która nastąpiła 1 listopada), skierował do Stalina i do pułkownika I. W. Polańskiego, kierującego „Radą do spraw kultów religijnych” odpowiadającą w Moskwie za wyznania nieprawosławne, zapewnienie o subordynacji politycznej i uzyskał gwarancje dla dalszej swobodnej działalności swojej Cerkwi. Po śmierci metropolity arcybiskup J. Slipyj, jako jego kanoniczny adiutor, starał się utrzymywać dobre stosunki z Moskwą. W imieniu zmarłego metropolity jego brat o. Klemens Szeptycki, studyta, na polecenie Slipyja, składa analogiczne przyrzeczenia władzom centralnym w zamian za już uprzednio przekazane zapewnienia z ich strony. Te jednak domagają się współdziałania w tropieniu opozycji podziemnej, czego rozmówcy przyobieczać nie mogli. W tym samym czasie (grudzień 1944), w Kijowie miała miejsce konferencja partyjna: „*O brakach w pracy partyjnej we Lwowie*”. Równocześnie doszło już wówczas do aresztowania duchownych unickich. Nasila się antykatolicka propaganda. W styczniu 1945 r. „Prawda” oskarża Piusa XII o obronę faszystów niemieckich. W lutym 1945 r. Pułkownik G. G. Karpow, późniejszy generał, przewodniczący Rady do Spraw Cerkwi Prawosławnej otrzymał polecenie od Mołotowa by przygotować program walki z Watykanem celem pohamowania

⁶⁶ Olszański Tadeusz A., Austriackie represje w Galicji. Obóz w Thalerhofie, w: *Pierwsza wojna światowa w Karpatach*, W-wa 1985, s.55-62.

⁶⁷ Пидгайко В.Г., Львовская и Галицкая Епархия, ПЭ. т.41, s.740; Добош А., Львовский Собор, ПЭ т.42, с. 8 -14.

wpływów Cerkwi grecko-katolickiej i by przyłączyć ją do Cerkwi prawosławnej⁶⁸. W marcu 1945 r. plan był gotowy i został zaaprobowany przez Stalina. Przewidywał on utworzenie grupy inicjatywnej mającej doprowadzić do przyłączenia unitów do prawosławia. Zdecydowano się jednak by uprzednio zaaresztować episkopat unicki. W kwietniu 1945 r. w więzieniu znaleźli się Józef Slipyj, Grzegorz Chomyszyn, Nikita Budka, Mikołaj Czarniecki, Iwan Łatyszewski oraz 20 osób świeckich. Także biskup Jozafat Kocyłowski i Hryhorij Łakota z Przemyśla podzielili los poprzednich. Osądzeni zostali skazani na długoletnie więzienia. Slipyj pozostał w nim 18 lat. Inicjatywę następnie przejął patriarcha Aleksiej I, pisząc list do Cerkwi unickiej z apelem o przyłączenie się do prawosławia. Na Ukrainę wysłał nowego biskupa – Makarego Oleksiuka jako ordynariusza lwowsko-tarnopolskiego i administratora diecezji unickich pozbawionych od kwietnia własnych władzy⁶⁹. Także w kwietniu 1945 r. do akcji przystępuje grupa inicjatywna, organizująca zebrania dekanalne duchowieństwa. W jej skład weszli duchowni: G. Kostelnik⁷⁰ ze Lwowa, A. Pawełcki z Drohobycza⁷¹ i M. Mielnik z Przemyśla⁷².

We wspomnianej grupie inicjatywnej czołową postacią był Gabriel Kostelnik⁷³. Pochodził z osiadłych w dzisiejszej Serbii tzw. baczwańskich Rusinów przybyłych tu z Zakarpacia do Wojewodiny. Jego rodzina była wyznania grekokatolickiego. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnych stronach, szkołę średnią w Zagrzebiu w chorwackim gimnazjum. Tu także odbył studia teologiczne w miejscowym seminarium duchownym. Na życzenie miejscowego ordynariusza dalsze studia kontynuował we Lwowie. Po ukończeniu miejscowego seminarium duchownego studiował filozofię początkowo we Lwowie a następnie we Fryburgu szwajcarskim. Powróciwszy do Lwowa ożenił się i doczekał się pięcioro dzieci. W 1913 r. przyjął święcenia kapłańskie z rak metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Następnie został zaangażowany w duszpasterstwie parafialnym jako katecheta w szkołach średnich, a z czasem także został także wykładowcą przedmiotów filozoficznych w miejscowym seminarium duchownym. Wówczas ujawnił się także jako doceniony poeta, który publikował już od 1904 r. w Żółkwi i Zagrzebiu (w języku chorwackim). Jako doktor filozofii i wykładowca seminaryjny publikował także rozprawy naukowe z zakresu apologetyki, a nawet w 1923 r. wydał swego autorstwa gramatykę języka rusińsko-baczwańskiego. Bardzo aktywnie uczestniczył w życiu Cerkwi grekokatolickiej. Z okazji 25-lecia intronizacji metropolity Szeptyckiego w 1926 r. wygłosił referat pt.: „*Nowa epoka naszej Cerkwi*”, zdradzający jego krytyczną ocenę Unii brzeskiej, jego zdaniem prowadzącej do latynizacji mieszkańców wschodnich

⁶⁸ Чумаченко Т.А., Карпов Георгий, ПЭ .т.31,с.325-328.

⁶⁹ Берташ А., Макарий Окснюк, ПЭ, т.42, с.513-519.

⁷⁰ Добош А., Львовский Собор, ПЭ .т.42, с. 8 -14; Конь Р.М., Костельник Гаврил, ПЭ, т.38, с.290-296.

⁷¹ Буевский А.С., Фнтоний Пельвецкий, ПЭ. т.2, с.636-637.

⁷² Пидгайко В.Г., Михаил Иванович Мельник, ПЭ .т.45, сс.642 – 643.

⁷³ Конь Р.М., Костельник Гаврил, ПЭ .т.38, с.290-296.

ziem Rzeczypospolitej. Rozgłos przyniosła mu i doprowadziła do represji watykańskich wobec autora jego rozprawa wydana we Lwowie w 1928 r. pt.: *„Spór wokół epiklezy między Wschodem i Zachodem”*. Praca ta zdaniem R. M. Konia była napisana w celu obrony wschodniej liturgii przed tendencjami latynizującymi i by nie opuszczać z tekstu kanonu mszalnego epiklezy, uświęconej dawną tradycją chrześcijańską. „Sedno sporu polegało na pytaniu kiedy i przy użyciu jakich słów podczas Mszy św. dokonuje się konsekracja przyniesionych darów, pojawia się wezwanie do Boga Ojca o zstąpienie na nie Ducha św. ...”⁷⁴ Na publikację zareagował Watykan. A. Szeptycki był zmuszony odwołać Kostelnika ze stanowiska redaktora naczelnego *„Niwy”*, wykładowcy w seminarium duchownym. Zaangażowany został jako katecheta i kaznodzieja w katedrze św. Jura, a publikować mógł tylko za aprobatą cenzury kościelnej. W 1936 r. wydał ceniony zbiór katechez *„Acana Dei: drogi wiary współczesnego człowieka”*⁷⁵ Szereg jego prac opublikowano dopiero po 1946 r. W nich zakwestionował prymat papieski, nieomyłność papieża, naukę o pochodzeniu Ducha św., o nierozzerwalności małżeństwa⁷⁶. Kostelnik stopniowo oddalał się od katolicyzmu. Uwidoczniło się to szczególnie podczas synodu diecezjalnego w 1943 r. Wówczas Kostelnik wystąpił z krytyką katolickich dogmatów i wezwał do zjednoczenia się unitów z prawosławiem. Metropolita Szeptycki odebrał mu głos⁷⁷. Z drugiej strony nie ukrywał swej nacjonalistycznej i proniemieckiej opcji. Wzywał młodzież lwowską by wstępowała do dywizji SS „Galiczyna”, do której przyłączyło się jego dwóch synów – Ireneusz i Zenon. Władze sowieckie interesowały się Kostelnikiem z uwagi na jego krytykę Unii Brzeskiej i jego jawny nacjonalizm. Chcąc go wykorzystać do swych rusyfikacyjnych celów poprzez podporządkowanie Cerkwi greckokatolickiej patriarchatowi moskiewskiemu, władze już w 1941 r. posłużyły się szantażem i zbrodnią. By zmusić Kostelnika do współpracy i uległości zaaresztowano jego syna Bogdana i rozstrzelano go w 1941, zanim armia niemiecka zajęła Lwów. Obaj wspomniani już synowie służący w SS „Galiczyna”, po rozbiciu ich oddziałów, najpierw znaleźli się we Włoszech, a następnie w Anglii. Do nich także dołączyła Krystyna ostatnia z rodzeństwa. Po rozpadzie rodziny, we Lwowie pozostał tylko z żoną. I tym razem dalsze szantaże były możliwe. Karpow zdecydował się wykorzystać Kostelnika do likwidacji Cerkwi greckokatolickiej. W razie odmowy miał być zaaresztowany⁷⁸. Pograżony w depresji po utracie swych dzieci oraz przegranej planów nacjonalistycznych zdecydował się na współpracę z Karpowem.

Uformowana już grupa inicjatywna zaczynała od stwierdzenia, że Cerkiew unicka nie posiada już kierownictwa i ktoś musi zająć jej problemami. Pisali w swym oświadczeniu publicznym: „Władza państwowa będzie uznawać tylko

⁷⁴ tamże, s.291

⁷⁵ tamże

⁷⁶ tamże, s.292

⁷⁷ tamże s.293

⁷⁸ tamże, s.294

naszą grupę inicjatywną i żadnej władzy w Cerkwi grekokatolickiej nie będzie”⁷⁹. Ogłaszają ponadto zamiar przyłączenia Cerkwi grekokatolickiej do prawosławnej. Przeciw takim planom występują unicy z o. Klemensem Szeptyckim, w liście otwartym skierowanym do parafii i do Mołotowa. Protest ten podpisało co najmniej 60 kapłanów i 14 przełożonych klasztorów męskich. Odpowiedzi od Mołotowa nie doczekali się nigdy. W swych dalszych działaniach przeciw grupie inicjatywnej opozycjoniści w lipcu 1945 r. udali się do Kijowa na rozmowy w Radzie do Spraw Religii. Tam uznano jej członków za ugrupowanie nielegalnie działające. Zastosowano wobec nich środki represji. Klemens Szeptycki został wydany ze Lwowa do unijowskiego klasztoru. Jego współpracowników oskarżano o porozumienie z faszystami w czasie okupacji niemieckiej.

Kostelnik zwerbowany przez Karpowa pisemnie powiadomił patriarchę Aleksieja I o swych projektach w lipcu i październiku 1945 r., przedstawiając stan przygotowania do zwołania odpowiedniego synodu. Kontynuował te kontakty podczas swej wizyty w Moskwie w końcu października. Równocześnie patriarcha uzgadniał dalsze kroki z Karpowem. Ostatecznie w Kijowie zorganizowano zebranie z udziałem Karpowa, Polańskiego i grupy Kostelnika ustalając miejsce, terminy i listę uczestników planowanego synodu. Uzupełniano te plany jeszcze w drugiej połowie lutego 1946 r. Ustalono, że synod odbędzie się od 8-10 marca 1946 r. we lwowskiej katedrze św. Jura, z udziałem 216 duchownych (w tym 12 kapłanów już prawosławnych), 19 osób świeckich i dwu biskupów wyświęconych w międzyczasie – Mielnika i Pelweckiego. Uczestnicy synodu otrzymali informację, że już 986 duchownych zdecydowało się przejść na prawosławie, a odmówiło 281. Jednak w 1945 r. w Cerkwi grekokatolickiej odnotowano 1684 kapłanów, stąd wniosek że w wykazie zabrakło około 400 osób. Należy więc sądzić, że w tej grupie znaleźli się albo zaaresztowani albo duszpasterze, którzy zrezygnowali ze swego powołania. Pisząc o kapłanach decydujących się na przejście do prawosławia Kostelnik ocenił, że tylko mały odsetek z nich dokonał szczerego wyboru. Większość rzekomych konwertytów kierowała się koniecznością chwili, obawami, względami rodzinnymi i interwencją władz w życie Cerkwi⁸⁰.

Od piątku do niedzieli włącznie synod obradujący w katedrze lwowskiej, nadzorowany przez władze sowieckie przebiegał zgodnie z planem. Różne rodzaje wystąpień, głównie historycznych i ideologicznych, rozdzielono między znane już osobistości krajowe i lokalne: abp Makary Oksiuk ordynariusz lwowsko-tarnopolski, czołowy organizator synodu Kostelnik, metropolita kijowsko-galicyjski Jan K. Różycki egzarcha ukraiński, Nestor Sidoruk ordynariusz muchaczewsko-użhorodzki. Po wysłuchaniu przewidzianych prelekcji podniesieniem rąk przyjęto uchwały: 1. odwołanie aktu unii brzeskiej, 2. zerwanie subordynacji wobec Rzymu, 3. powrót do prawosławia, 4. zjednoczenie się z Cerkwią Prawosławną.

⁷⁹ Добош А., с.10

⁸⁰ Добош А., с.11

W dyskusji poprzedzającej głosowanie tylko ks. W. P. Lesiuk zaproponował by decyzje odpowiednie odłożyć na termin późniejszy. Nie opóźniło to głosowania. Metropolita kijowski odczytał oficjalny dokument Alekseja I o przyjęciu Cerkwi Unickiej do Cerkwi Prawosławnej Rosyjskiej. Delegację synodu 5 kwietnia 1946 r. patriarcha moskiewski przyjął na audiencję. Autor referowanego tekstu twierdzi że do maja 1947 r. 1095 duchownych przeszło na prawosławie, a do 1950 r. 1111 kapłanów⁸¹. Nie obyło się to bez nacisku przez organy polityczne. Do 1 marca 1947 r. zaaresztowano 190 księży i 135 osób świeckich nie uznających decyzji synodu. Do 1950 r. 590 duchownych odmówiło oczekiwanej subordynacji. Wiele osób czynnie zaangażowanych w proces likwidacji Cerkwi greckokatolickiej zostało zamordowanych – Kostelnik (zastrzelony na ulicy w 1948 r.), Mielnik (otruty w pociągu 1955r.) i 14 innych w latach 1946-1948. Przejęcie władzy przez Chruszczowa oznaczało nie tylko walkę z unitami, ale także i z innymi Kościołami. Oznaczało przede wszystkim zamykanie świątyń. Liczba cerkwi prawosławnych w obłasti lwowskiej w 1959 r. wynosiła 1253, a w 1965 spadła do 692; w tarnopolskiej w 1960 działały 804 cerkwie parafialne, a w 1965 zredukowano je do 512. Z drugiej strony pojawiło się także nielegalne duszpasterstwo greckokatolickie, które w latach 50-60 stworzyło ponad 80 tajnych parafii. Pod koniec lat 80-tych Cerkiew greckokatolicka uzyskała status legalny. Większość cerkwi prawosławnych powróciła do unitów, jednak odzyskanie pozycji jaką cieszyła się przed 1946 r. nie było możliwe ze względów psychologicznych. W 2014 r. posiadała 1525 parafii i cerkwi, natomiast autonomiczna Cerkiew prawosławna dysponowała 388 parafiami, Cerkiew obediencji moskiewskiej dysponowała 471 ośrodkami duszpasterskimi. W konkluzji trzeba stwierdzić, że Cerkiew greckokatolicka dysponuje na Ukrainie ponad 60% swych dawnych placówek. Jednak 70-letni wpływ sowietyzacji poważnie odmienił postawy ludności ukraińskiej.

Przegląd najważniejszych artykułów z Prawosławnej Encyklopedii dotyczących dziejów Kościoła greckokatolickiego w dawnej Rzeczypospolitej budzi w czytelniku przede wszystkim poczucie wdzięczności dla ich autorów. Dowodzi gruntownej ich wiedzy o tak zakreślonym temacie. Mimo paru przemilczeń zaznajomili czytelnika z bogatą, nie zawsze znaną literaturą przedmiotu, czasem wskazali także źródła archiwalne. Ogrom ich pracy studyjnej i redakcyjnej umożliwia stawianie sobie dalszych pytań. Dzięki lekturze tekstów i przypisów archiwalnych autorstwa W. N. Floria dowiadujemy się, że już 150 lat przed pierwszym rozbiorem, Borecki sugerował to władcy moskiewskiemu. Do tego pomysłu powróci później, w 1762 r. przełożony klasztoru św. Ducha w Wilnie. Lektura wybranych tekstów umożliwia postawienie sobie dalszych pytań: Ideologia rozbiorów i jej geneza, Jozafat Kuncewicz i jego stosunek do prawosławia, Prawosławne państwo wyznaniowe (od Piotra I do Chruszczowa), Pułkownik Tuczkow i metropolita Piotr Polański,

⁸¹ tamże, s.13

Generał Karpow i patriarcha Aleksiej I. Kompetencje naukowe autorów encyklopedii budzą nadzieję, że doczekamy się jeszcze wielu podobnych i merytorycznych odpowiedzi.

ROBERT KUBLIKOWSKI*

Rec.: Tomasz Zarębski, *Neopragmatyzm Roberta B. Brandoma*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, ss. 378.

W historii pojawiło się wiele kierunków uprawiania refleksji filozoficznej. Jednym z nich jest neopragmatyzm, łączony z takimi przedstawicielami jak m.in.: Richard Rorty, Hilary Putnam i Robert B. Brandom, amerykański filozof z Uniwersytetu w *Pittsburghu*, specjalizujący się głównie w filozofii języka, a będący twórcą inferencjalizmu znaczeniowego.

Autor monografii Tomasz Zarębski – profesor filozofii w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu – trafnie scharakteryzował „rdzeń” neopragmatyzmu Brandoma stwierdzając, że opracował on „spójną i całościową teorię znaczenia umieszczoną w kontekście społeczności dyskursywnej, opartą na pragmatycznym podejściu do języka i upatrującą istoty praktyki językowej w – jak to określił za Sellarsem⁸² – *grze podawania i poszukiwania racji*” (s. 9).

Na *strukturę* książki składają się: obszernie Wprowadzenie, osiem rozdziałów, Zakończenie, Bibliografia, Nota Bibliograficzna, Indeks nazwisk, Indeks pojęć i krótkie Podsumowanie w języku angielskim (Summary).

We *Wprowadzeniu* (s. 724) Autor omówił *literaturę przedmiotu*, a w szczególności teksty Brandoma, m.in.: jego główną monografię (1) *Making It Explicit. Reasoning, Representing, and Discursive Commitment* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1994), obszernie prezentującą Brandomowską filozofię języka, (2) *Articulating Reasons. An Introduction to Inferentialism* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2001), przedstawiającą i objaśniającą główne wątki inferencyjnej teorii znaczenia, (3) *Tales of the Mighty Dead. Historical Essays in the Metaphysics of Intensionality* (Harvard University Press, Cambridge, Mass. 2002), (4) *Between Saying and Doing. Towards an Analytic Pragmatism* (Oxford University Press, Oxford 2008, przekład: *Między mówieniem a działaniem. W stronę analitycznego*

* Ks. dr Robert Kublikowski – Katedra Metodologii Nauk Wydział Filozofii KUL.

⁸² W. Sellars, *Empiryzm a filozofia umysłu*, w: *Empiryzm współczesny*, red. B. Stanosz, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1991, s. 173257.